

Nr 100

Cena numeru
20 gr.

CENA PRZEMUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.
Dla rob. 3,70gr.
Cenes. do dom. 30gr.
Z prześ. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 5,20gr.
Poza Łodzią egz. 27gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Łódź, dnia 11 kwietnia 1928 r.

TELEGRAMY.

LOT TOKIO-HANOI.

Tokio, 10:4 (aw)

Lotnicy francuscy Costes i Lebriz, którzy wystartowali w niedzielę z Tokio, wczoraj wieczorem wylądowali w Hanoi, stołecznym mieście francuskiej kolonii w Tonkinie. Lotnicy przybyli z 12-godzinnym opóźnieniem wywołanym przez przymusowe lądowanie na granicy Indochin.

NAPAD NA MISJĘ W HUANSI.

Nowy Jork 10:4 (aw)

Departament stanu w Waszyngtonie otrzymał z Huansi depechę, iż na misję tamtejszą napadł oddział żołnierzy, który młotek misji zrabował, sam zaś misjonarz, Jim Levis, został ciężko ranny przez zadanie mu kilku ran nożem.

MINISTER OBITY NA WIECU.

Paryż, (aw)

Na wiecu przedwyborczym w Belfort w czasie wygłaszania mowy przedwyborczej przez Ministra Robót Publicznych Tardeu doszło do niebывалych zajść. W czasie niesłychanej wrzawy i zamieszania spowodowanych przez opozycję Minister uderzony został pięścią w twarz. Przeciwko napastników Minister wniósł skargę sądową.

Postrach Europy Bolszewija

Lęka się własnego cienia.

Ryga 10:4 (aw)

Podróż ministra Zaleskiego do Rzymu wywołała w Moskwie bardzo wielkie wrażenie. „Prawda“ twierdzi, że podróż ta jest dowodem „wzmocnienia frontu państw imperialistycznych przeciwko ZSSR“. Trzeba się spodziewać, twierdzi dalej „Prawda“, że

konferencja polskiego ministra z Mussolinim ustali wspólny program i taktykę w stosunku do Sowietów.

Podróż rzymska min. Zaleskiego, oświadcza wreszcie „Prawda“, jest wynikiem wpływów Anglii; dążącej do izolowania Sowietów

Na Bałkanach znowu wre.

Zamknięcie granicy grecko-bułgarskiej.

Ateny 10:4 (aw)

Z SALONIK DONOSZĄ IŻ NA POGRANICZU GRECKIM ZAUWAŻONO ZNACZNE SKUPIENIE BAND BUŁGARSKICH KOMITADŻY. KILKA GRUP KOMITADŻY DOWODZONYCH PODOBNO PRZEZ CZYNNYCH OFICERÓW ARMJI

BUŁGARSKIEJ ZNAJDUJE SIĘ W BEZPOŚREDNIEJ BLISKOŚCI GRANICY GOTOWYCH DO JEJ PRZEKROCZENIA. NA SKUTEK TEGO STANU RZECZY WŁADZE GRECKIE ZAMKNEŁY GRANICĘ GRECKO-BUŁGARSKĄ.

Komuniści japońscy

Spiskują na życie Mikada.

Tokio 10:4.

Japońska policja polityczna wykryła szeroko rozgaleziony spisek komunistyczny, skierowany przeciw państwu i życiu Mikada. Na podstawie wyników śledztwa aresztowano 1013 komunistów.

Nici tajnej organizacji, według zapew-

nień władz policyjnych, prowadzą do Moskwy. Po za tem stwierdzono, że rząd moskiewski nader wydatnie zasilał komunistów japońskich środkami pieniężnymi w czasie ostatnich wyborów do parlamentu tokijskiego.

Katastrofa kolejowa pod Kielcami

Siedem wagonów rozbitych, dwaj kolejarze ranni, dwaj ponieśli śmierć.

Kielce 10:4.

W sobotę późno wieczorem na stacji Sitkówka pod Kielcami nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z pociągiem towarowym. 6 wagonów pociągu towarowego zostało rozbitych; lokomotywa pociągu osobowego przewróciła się kołami do góry. Uległ również rozbiciu wagon bagażowy, ponadto dwa wagony pociągu osobowego zostały lekko uszkodzone.

W katastrofie ponieśli śmierć dwaj ko-

lejarze, nadkonduktor Haja i bagażowy Wilczyński, ranni zostali maszynista pociągu osobowego i jego pomocnik. Z podróżnych nikt szwanku nie poniósł.

Ustalono, że katastrofa nastąpiła z powodu wadliwego nastawienia zwrotnicy przez niedbalstwo dyżurnego ruchu, pomocnika zawiadowcy stacji Wawrzynka. Wawrzynek został aresztowany. Komunikacja odbywała się po jednym torze do niedługo po południu, kiedy przywrócono ruch normalny.

Kino Dom Ludowy.

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Niezwykłe emocjonujący dramat p. t.

NIEMY OSKARZYCIEL

W roli głównej niezrównana tragiczka
Eleanor Boardmann

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3po poł
I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 3-IV 1928 r. 839

Dla dorosłych

Dla młodzieży

Dwanaście

Diaamentów

Ze związków i stowarzyszeń.**HARCERZE do SPOŁECZENSTWA.**

Na Zjazd Walny Związku Harcerstwa Polskiego, który odbędzie się w Łodzi w dniach 14 i 15 bm. przybędą instruktorzy, harcerscy, oraz delegaci Kół Przyjaciół ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Spodziewany jest przyjazd około 300 osób.

Komenda Zjazdu — dzięki pomocy władz szkolnych zdołała uzyskać dla Zjazdowiczów około 220 miejsc noclegowych — jednak ilość ta nie pokrywa napływających za potrzebami, wobec czego Komenda Zjazdu tą drogą zwraca się do społeczeństwa łódzkiego, które stale okazuje harcerstwu swe poparcie, aby i tym razem przyszło z pomocą przez zaofiarowanie dla delegatów kwater (noclegów).

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować osobiście bądź też telefonicznie (tel. 34-91) do Komendy Zjazdu — Ewangelicka nr. 9.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dziś o godz. 8,30 i w dalszym ciągu po raz 5-ty, w piątek wesoła, pełna werwy i sentymentu, efektownie wystawiona, komedia w 3 aktach B. Szenesa „N.O.S.” (Nie ożenię się) z Stefanją Jarkowską, Relewicz-Ziemińską, Dunajewską, Grywińską, Fabiśnikiem, Kwiatkowskim, Mrozińskim i Szubertem.

Jutro, czwartek, po cenach popularnych po raz 48-my, przepiękna baśń chińska Klabunda „Kredowe Koło” z Karoliną Lubieńską w popisowej roli HaiTang oraz Dziewońską, Jakubińską, Chodeckim, Damięckim, Kijowskim, Szubertem, Woskowskim w rolach ważniejszych.

W sobotę o godz. 4 popołudniu po raz ostatni w sezonie kronika historyczna P. Szczegolewa i A. Tołstoja „Spisek Carowej” (Rasputin). Ceny popularne.

Wieczorem w sobotę premiera japońskiej baśni dramatycznej Klabunda „Święto Kwitnącej wiśni” w poetyckim przekładzie Edw. Boya.

Premiera niegranego w Polsce nowego utworu autora „Kredowego Koła” budzi zainteresowanie.

Na wieczór sobotni Kasa Zamawiań sprzedała już bardzo dużo biletów.

TEATR KAMERALNY.

Dziś oraz w dalszym ciągu do piątku o godz. 9 wieczorem wzruszająca, pełna dramatycznego napięcia komedia salonowa de Croisset'a „Jastrząb” z Ireną Horecką w głównej roli kobiecej oraz Kazimierzem Junoszą-Ściepowskim, popisowo odtwarzającym rolę rumuńskiego arystokraty — szulera hr. Dasetty.

W sobotę o godz. 5 popołudniu i w niedzielę o godz. 5 popołudniu dwa przedstawienia po cenach niższych z udziałem Kaz. Junoszy-Ściepowskiego: w sobotę „Osma Żona Sinohrodego”, w niedzielę „Azais” Verneuil'a. Będą to ostatnie występy znakomitego artysty w obecnym sezonie.

W próbach pod kierunkiem reżysera J. Ronockiego najnowsza, ciesząca się ogromnym powodzeniem na scenie Teatru Małego w Warszawie komedia w 3 aktach Stefana Żeromskiego „Powrót do grzechu”.

Kolej dla wygody podmiejskich letników.**ULATWIENIE DOJAZDU do ŻAKOWIC.**

Przed ułożeniem nowego rozkładu jazdy pociągów, stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Żakowicach zwróciło się do dyrekcji kolei z prośbą o uwzględnienie potrzeb łodzian, zamieszkujących latem miejscowości na linii Łódź-Żakowice co do ilości i rozkładu pociągów. Dyrekcja uwzględniła życzenie właścicieli posiadłości w Żakowicach i ustaliła następujące pociągi:

Z dworca warszawskiego do Żakowic

odchodzić będą pociągi o godz.: 1,25, 4,50, 6,40, 10,35, 11,50, 14,15, 14,35, 15,15, 16,20, 17,25, 18,25, 19,35, 20,13 i 23,45, w niedzielę 8,30 i z dworca kaliskiego 8,30 i 21,00.

Z Żakowic wyjeżdżać będą do Łodzi: 1,06 4,17, 5,46, 6,07, 6,39, 6,39, 6,59, 7,57, 9,08, 10,27, 12,02, 13,57, 15,06, 18,02, 19,47, 20,42, na dworzec kaliski 17,12 a w niedzielę 21,52. (bip)

— oOo —

Dodatkowa komisja poborowa**URZĘDOWAĆ BĘDZIE JUTRO.**

W dniu jutrzejszym w lokalu przy ul. Traugutta 10 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn roczników 1883 do 1906 włącznie, zamieszkałych w dniu 1 sierpnia r. ub. w obrębie komisariatów po licji 2, 3, 5, 3, 9, 11.

Przed komisję tę winni stawić się mężczyźni powyższych roczników, którzy dotychczas przed komisją poborową nie stawali, nie posiadają książeczek wojskowych i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (bip)

— oOo —

Pijatyka, bijatyka, pogotowie, cmentarz.**PIJANY PAROBCZAK ROZPLATAŁ GŁOWĘ SIEKIERĄ SWEMU WSPÓLBIESIADNIKOWI.**

Onegdaj, w 2-gim dniu świąt we wsi Różycy pod Łodzią odbywała się zabawa w domu jednego z zamożniejszych gospodarzy, na którą przybyło mnóstwo młodzieży, płci obojga. Bawiono się ochoczo i raczono się obficie wódką. W pewnej chwili wynikła bójka, pomiędzy młodymi parobczakami. W czasie bójki tej 19-letni Robert Heller miał kaniec tejże wsi został przez niepochwyconego jeszcze dotąd sprawcę uderzony siekierą w głowę.

Młodzieńca ze straszliwie rozplataną czaszką przewieziono niezwłocznie pociągiem na dworzec Łódź-Fabryczna dokąd też zawezwane zostało pogotowie ratunkowe. Lekarz przewiózł Hellera do szpitala św. Józefa w stanie nierokującym żadnych już prawie na dziei. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie w celu ujęcia sprawcy bestjałskiego czynu. (p)

— oOo —

Jeden dzień w życiu wielkiego miasta.**Wypadki z ostatniej doby.****ZAMIĄST WÓDKI AMONIAK.**

W drugim dniu świąt w domu przy ul. 28-go pułku Strzelców Kantowskich 30 58-letni Jan Niewiadomski będąc nietrzeźwy, przez omyłkę napił się zamiast wódki amoniaku. Wkrótce potem zachorował wśród silnych objawów otrucia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdziwszy stan ciężki Niewiadomskiego po przepłukaniu żołądka zamierzał przewieźć mimowolnego samobójcę do szpitala jednakże na skutek sprzeciwu z jego strony pozostawił go na miejscu pod opieką rodziny. (p)

SKUTKI BRAKU OPIEKI.

Przy ulicy Rzgowskiej 114 prowadzone są roboty nad odnowieniem domu. W tym celu ustawione zostały rusztowania, które stało się ulubionym miejscem zabaw dzieci zamieszkałych w tym domu. W dniu wczorajszym przybyła z matką w odwiedziny do znajomych 6-letnia Stanisława Czekalska zamieszkała przy ul. Fabrycznej 24 na Chojnach bawiąc się wraz z innymi dziećmi potknęła się i spadła z rusztowania z wy-

sokości II-go piętra na bruk. Nieszczęśliwe dziecko uległo ogólnym ciężkim potłuczeniom i złamaniu prawej ręki Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Czekalską w stanie bardzo groźnym do szpitala Anny Marii. (p)

FATALNY UPADEK.

W dniu wczorajszym na torze Kolejowym przy ul. Srebrzyńskiej z parowozu pociągu towarowego spadł 44-letni pomocnik maszynisty Paweł Dębowski zamieszkały w Kaliszu. Skutki upadku były straszne. Dębowski uległ bowiem pęknięciu kręgosłupa. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Dębowskiego w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. (p)

POD TRAMWAJEM.

Marja Błaszczuk (Brzezińska 10) zsiadając na przystanku przy ul. Zgierskiej z tramwaju dostała się pod wagon przyczepny i uległa złamaniu obojczyka. W stanie osłabionym pogotowie odwiezło staruszkę do szpitala (bip)

W spóźycie narodów bałkańskich to sen nieziszczalny.

Sytuacja na Bałkanach w opinii praskiego pisma.

Zastanawiając się nad sytuacją na Bałkanach, praski dziennik „Ceskoslovenska Republika” daje nam w jednym ze swych ostatnich numerów następujący obraz: „Kiedy zielenią zaczynają się pokrywać góry, komitadzi chwyta strzelbę... Wiemy o tem z pieśni bałkańskich i legend, które powstały w czasach niewoli tureckiej i które romantyczna tradycja utrzymuje dalej przy życiu. Z nadejściem wiosny budzi się nowy ruch wśród żywiołów, które w lasach i górach bałkańskich żyją życiem rewolucjonistów i zbójców zarazem, szerzyć wieczny niepokój w tej części Europy.

Depesze z Jugosławji doniosły właśnie, że pod jakimś błahym pozorem zamknięto granicę albańską w okolicach jeziora Ochridskiego, t. j. w tej właśnie prowincji, gdzie stale grasują bandy albańskie „Kaczaków” i „macedonizujących komitadzi”. Przewidlowo rok rocznie powtarzające się akcje bałkańskich wichrycyli mają, jak się zdaje, na celu przypomnieć opinii europejskiej, że płonne są wszystkie sny i marzenia o bałkańskiej pacyfikacji i jedności. Bo czyż nie wie już każde małe dziecko, że organizacje komitadzi, operujące na granicach bułgarskich, jugosłowiańskich, greckich i albańskich, mają jedno jedyne hasło: utrzymać stale napięcie między państwami bałkańskimi, i jeden jedyne cel: uniemożliwić jakiegokolwiek porozumienie?

Już tyle razy podkreślano, że stosunki jugosłowiańsko-bułgarskie stale są niewyjaśnione na skutek wpływów propagandy politycznej „macedonizujących”, którzy nie życzą sobie zbliżenia między Bułgarią a Jugosławją. Starcia pograniczne między komitadzi a wojskiem greckim w okolicach Salonik dowodzą, że „macedonizujący” starają się poróżnić Grecję z Jugosławją. W tej walce „macedonizujących” przeciwko Jugo-

slawj i Grecji zarazem Albania odgrywa rolę jakiegoś punktu wypadowego. Jeśli mówi się o niepokojach bałkańskich, należy wspominać zawsze o tym kraju, będącym jednym z głównych ognisk tego niepokojów.

Zapowiedziane ataki komitadzi nie pozwalają tedy mieć dość zaufania do pokojuwości albańskiej. Zaufania nie mogą też dobrać nam głosy polityczne odzywające się na Bałkanach, jak naprz. ostatnia deklaracja greckiego ministra spraw zagranicznych, Michalakopulos, reprodukowana przez dziennikarza greckiego, Ryszarda Polifoka. Wbrew sympatycznym oświadczeniom bułgarskim i jugosłowiańskim o konieczności stworzenia bałkańskiego Locarna Michalakopulos nie ukrywa swego sceptycyzmu w tej sprawie. W zasadzie i on byłby za utworzeniem bałkańskiej federacji, lub konfederacji, ale jest to tylko sen, który nigdy się nie spełni. A to dlatego, że, — zdaniem greckiego ministra, — państwa bałkańskie mają wprowadzić interesy czysto bałkańskie, ale prócz nich mają i interesy inne, z których wynikają inne sytuacje. Dla jednej konfederacji

trudno by było znaleźć system, który odpowiadałby interesom wszystkich państw. O ile chodzi o Locarno bałkańskie, należy sobie postawić pytanie, kto przejąłby gwarancję za pakt i kto wzięłby na siebie rolę Francji i Niemiec.

Michalakopulos powtarza tu swój dawny pogląd, nieprzychylny w swej istocie dla idei porozumienia bałkańskiego. Nie ulega wątpliwości, że ostrożność dyplomatyczna na Michalakopulosa dyktowana jest względami na Italię. Zaufanie do Włoch i brak zaufania do państw bałkańskich zmusza Michalakopulosa do zalecenia w miejsce paktu ogólnobałkańskiego systemu paktów przyjaźni pomiędzy poszczególnymi państwami. Plan taki jest oczywiście łatwiejszy do zrealizowania, a ponadto dla poszczególnych państw wygodniejszy, gdyż nie poróżniłby ich z niektórymi państwami pozabałkańskimi, które na Bałkanach mają swe interesy. Locarno bałkańskie byłoby szkodliwe dla bałkańskiej polityki niektórych mocarstw, a a dlatego zostać ma tylko snem.

Ruch sekcjiarski na Rusi przykarpackiej.

UWAŻAJĄ SIĘ ZA BEZWYZNANIOWYCH CHOĆ WIERZĄ W CHRYSTUSA.

W ostatnich latach na Rusi Przykarpackiej powstało wiele tajnych sekt religijnych. Dotychczas stwierdzono istnienie sekty Metodystów, Baptystów, Badaczy Pisma świętego, „Nowych Chrześcijan” i Sabatyistów.

Ilość sekt, jak i liczba ich zwolenników, trudno stwierdzić, ponieważ ani sekty, ani ich członkowie nie są meldowani w odpowiednich urzędach. Z tego samego powodu mówi się o nich bardzo mało. Baptysty i Sabatyści mają bardzo wielu wyznawców.

Sabatysty twierdzą, że są chrześcijanami, uznają Chrystusa i Jego naukę, święcą jednak zamiast niedzieli sobotę, a we wszystkich swych obrządkach religijnych kierują się przepisami Starego Testamentu. Członkowie tej sekty występują z kościoła greckokatolickiego i podają się za bezwyznaniowców.

Urzędy nie sprzeciwiają się istnieniu tych sekt, jednakowoż starają się je zorganizować w gminy istniejące prawnie.

PETER BCLT,

73)

Telegrafista z Perth

— Ewelino! — szepnął z niewymowną czułością, a sam dźwięk jego głosu uwodził, kusił i pociągał.

— Ty! ty! ty człowieku bez nazwiska, drogi mój, mój jedyny! — wypadło z ust jej głośno, namiętne zniewalająco.

Ale już się wyrwał. Chwytał się za głowę wyciągnął rękę jakby się broniąc przed jakimś widmem.

Dotąd tylko, i nie dalej! — rzekł prawie bezdźwięcznie.

Patrzyła na niego najprzód z przestraszaniem, coraz mniej rozumiejąc.

— Nie dalej? Co przez to rozumiesz, ty, ty, mój ukochany! Nie myślisz przecież, że cię porzucę teraz, kiedy skosztowałam twego pocałunku? Że od ciebie odejdę? tego chyba nie przypuszczasz? Nieprawdaż, nie przypuszczasz? Mówże! Czyż to nie jest jasne jak słońce, że ciebie przez całe życie szukałam? Że do ciebie przyjechałam, tylko do ciebie jednego? Co mię obchodzą wszy-

scy ci Parkerzy, ich złoto i ich nadzieje? Czyż nie mam ciebie, moje ty słońce? Czyż w tobie nie jest całe słońce i całe złoto i siła? Dlaczego milczysz? Chcesz może uciec? Chcesz mię tu porzucić? Ktoś jest, człowieku, że tak igrasz z biedną kobietą?

— Jestem Amerykanin — biedny diabeł, Wszakże wie pani o tem. I nie igrałam z panią, pani Parker!, tylko nagle osłabłam, nie trwało to jednak długo, prędko się opamiętałam. Widzi pani jak prędko Wstydzę się swej słabości, o, gdyby pani wiedziała, jak bardzo się wstydę i jak jestem nieszczęśliwy. To mię zmogło. Czy pani nie widzi, że dałem się opętać? Pani jest żoną innego, ja zaś nie chcę pożądać cudzej żony. Nie chcę łamać dziesięciu przykazań. I właśnie tego świętego najbardziej musimy o wszystkim zapomnieć i wzajemnie sobie wszystko przebaczyć.

Ewelina Parker patrzyła przed siebie. Twarz jej nagle stała się bez wyrazu, zapytała potem spokojnie i swobodnie:

— Kto jesteś?

— Chcę ci wszystko powiedzieć. — odrzekł.

— Tak, musisz wszystko powiedzieć. Słuchać cię będę spokojnie. Jak dziecko, któremu opowiadają bajkę. Ale chcę odepnąć głowę na twym ramieniu! — I oparła głowę na jego ramieniu. Amerykanin mówił dalej:

— Jestem doktor. Złożyłem przysięgę i dotrzymałem jej. Każde życie ludzkie było dla mnie święte i pozostało niem aż po dzień dzisiejszy. Każde jednakowo święte. Uczylem się, pracowałem, harowałem dzień i noc. Chciałem być lekarzem nie żeby żyć, ale żeby przywracać życie. Byłem pełen idealizmu i chciałem działalność moją do niego stosować. Byłem ciekawym dzieckiem i stałem się badaczem w medycynie. Cały mój wolny czas spędzałem w laboratoriach i naukowych instytucjach. Zawczasu już wytknąłem sobie cel badane pole. Poświęciłem wszystko dla rozwiązania tego zadania. Stałem się asystentem sławnego dziś profesora, który wówczas był przełożonym instytutu, gdzie pracowałem. Wkrótce powstał między nami bardzo przyjemny stosunek, zmienił się bardzo prędko w prawdziwą przyjaźń.

(d. c. n.)

Kronika wojskowa.

Obeeny stan liczebny armji sowieckiej.

W dążeniu do zapoznania ze sztuką wojenną jaknajwiększej ilości ludności cywilnej, mierzodajne czynniki sowieckie stale zajęte są systematycznymi reformami w armji czerwonej.

DYWIZJE KADROWE i DWIWIZJE TERYTORJALNE.

Liczebność armji czerwonej, dochodząca w okresie największego naprężenia wojny domowej i wojny polsko-rosyjskiej do 5 milionów żołnierza, wynosi w chwili obecnej według danych oficjalnych 562,000 żołnierza. Cechą charakterystyczną współczesnej armji rosyjskiej jest istnienie obok 30 kadrowych dywizji piechoty, takiej samej mniej więcej ilości dywizji „terytorjalnych” których zadanie polega na wyszkoleniu większości poborowych.

SŁUŻBA WOJSKOWA.

Służba wojskowa trwa w Rosji 21 lat z czego dwa lata przypadają na przysposobienie wojskowe w szkołach, 5 lat na służbę aktywną 14 lat na służbę w rezerwie i pospolitem ruszeniu (rezerwa do 34 roku życia, pospolite ruszenie do 40-go roku życia).

Okres służby czynnej nie zawsze jest ten sam: zależy od tego, w jakich formacjach służy poborowy. W tak zwanych formacjach kadrowych służba w szeregach trwa dwa lata, pozostałe zaś trzy lata przypadają na „długoterminowy urlop”. Poborowi przydzielani do formacji terytorjalnych, odbywają swą służbę w kilku terminach w ten sposób, że co rok przebywają w szeregach tylko po kilka tygodni. Całkowity okres służby w dywizjach terytorjalnych nie może jednak przekraczać pięciu miesięcy.

FORMACJE.

Całkowita ilość dywizji piechoty wynosi w Rosji obecnie 67, z czego 35 przypada na dywizje terytorjalne. Dywizji kawalerskich nie ma w armji czerwonej 12, prócz tego istnieje jeszcze 9 oddzielnych brygad kawalerji. Dwie względnie trzy, dywizje piechoty tworzą jeden korpus. Korpus kawalerji składa się zawsze z 2 dywizji. Dalej odróżnia się w armji czerwonej korpusy kadrowe (składają się z formacji kadrowych) i korpusy terytorjalne (z formacji terytorjalnych).

Artylerja rosyjska jest stosunkowo słaba, gdyż na jedną dywizję piechoty przypada zaledwie 10 baterji, z których każda rozporządza trzema lekkimi działkami. Ponadto na jeden korpus przypadają trzy ciężkie baterje. Liczebność statutowa dywizji kadrowej wynosi 8500, a dywizji terytorjalnej — 1400 żołnierzy.

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

Cała Rosja sowiecka podzielona jest pod względem administracyjno-wojskowym na 7 okręgów, które nie obejmują jednak samodzielnej armji kaukaskiej, frontu Turkijskiego i oddzielnego komisariatu Kirgizskiego.

WSPÓŁPRACA ARMJI LĄDOWEJ i FLOTY.

Na czele sił zbrojnych ZSSR stoi komisarz spraw wojskowych (obecnie urząd ten piastuje Woroszyłow), który równocześnie jest przewodniczącym Rewolucyjnego Sowieckiego Wojska. Sowiecki ten jest stałą instytu-

cją kolegjalną, sprawującą nadzór nad 10 urzędami wojskowymi, odpowiadającymi mniej więcej przedwojennym administracjom wojskowym w carskiej Rosji. Prócz tego rewolucyjny sowiec wojenny zarządza morskimi siłami zbrojnymi, stwarzając w ten sposób stały kontakt i kolaborację między wojskami lądowymi a flotą wojenną.

KORPUSY POSILKOWE.

Zaznaczyć tu jeszcze wypada, że siły zbrojne ZSSR nie ograniczają się tylko do armji i floty czerwonej. Dla celów utrzymania porządku w kraju zorganizowało w swoim czasie własne wojsko GPU, a mianowicie jeden korpus ochrony pogranicza i je-

den korpus t. zw. ochrony wewnętrznej.

W armji czerwonej istnieją dalej formacje narodowościowe, w skład których wchodzi mieszkańcy tych prowincji, gdzie za czasów carskich powszechny obowiązek służby wojskowej nie obowiązywał (naprzykład Turkiestan).

KONTYGENT FAKTYCZNY.

Jeśli uwzględnimy istnienie wszystkich tych najmniejszych dodatkowych, mimo to jednak regularnych formacji wojskowych, to przyjdzie do wniosku, że pokojowy stan armji czerwonej jest daleko wyższy od kontyngentu oficjalnego i wynosi ponad 1.000.000 żołnierza.

LISTY z S. S. S. R.

Sowiety ciągle szukają.

EKSPEDYCJA BOLSZEWICKA w TUND RACH. — POKŁADY GRANITU. — WÓJNA GROZI WYLEWEM. — ROZBUDOWA SYBERYJSKIEJ SIECI KOLEJOWEJ.

Ko(respondencja własna „Rozwoju“)

Moskwa, 6 kwietnia

W tych dniach powrócił do Leningradu znany badacz krajów podbiegunowych, Gorotkow, który przez dwa lata przebywał w zupełnie niezbadanej tundrze Gidańskiej. Ilość kilometrów, które ekspedycja jego przebyła, dochodzi do 200,000. Prace swoje prowadziła ekspedycja Gorotkowa w warunkach nad wyraz trudnych. Mróz dochodził często do 70 stopni, a ponadto odczuwano dotkliwy brak żywności. O ekspedycji swojej wygłosił Gorotkow odczyt w Rosyjskiej Akademji Nauk.

W roku bieżącym oczekuje się silnego wyiewu Wołgi. Ludność spodziewa, się że wyiew będzie jeszcze znacznie groźniejszy, niż w roku 1926, kiedy woda zalała cały szereg miast nadwołańskich. Już teraz prowadzone są w nadwołańskich okolicach intensywne prace celem zabezpieczenia brzegów. W okolicy Astrachaniu wzmacnia się tamy, okrażające miasto.

W okolicach miasta Piatichatka odkry-

to wielkie złoża grafitu, przeważnie luskowego. Jedynie pokłady tego rodzaju grafitu na całym świecie znajdowały się dotychczas na wyspie Ceylon, gdzie jednak zapasy są już na wyczerpaniu. Drugą warstwę grafitu odkryto w okolicach Berdjanska.

Rozporzeczono prace przygotowawcze około budowy linii kolejowej Tomsk—Jenisejsk. Budowa linii tej projektowana była już w r. 1913, jednakowoż na skutek wojny do realizacji nie doszło. Koszta budowy kolei Tomsk—Jenisejsk wynosić będą 54,000,000 rubli. Celem linii tej jest ułatwienie transportu drzewa z Rosji. Sądzi się, że po wybudowaniu tej linii można będzie eksportować rokrocznie 48,000,000 metrów sześciennych drzewa. Z drugiej strony kolej ta ma służyć dla eksportu towarów syberyjskich przez Morze Łodowate. Eksport ten możliwy będzie jednak tylko w przeciągu trzech miesięcy na rok, kiedy Jenisej umożliwi żeglugę.

Gapor.

Jugosławia nie wytrzymałaby natarcia Włoch.

KRÓLESTWO S.H.S. JEST BEZSILNE WOBEC UMOCNIENIA SIĘ WPŁYWÓW WŁOSKICH W ALBANI.

„Oesterreichische Wehrzeitung”, pismo poświęcone sprawom wojskowym Austrii, przyniosło w tych dniach dłuższy artykuł, omawiający stosunek Jugosławji do Włoch z punktu widzenia strategicznego.

Cytowane pismo podkreśla, że sytuacja Jugosławji jest bardzo niepomyślna przede wszystkim przez wzgląd na to, że Włochy całkowicie opanowały Albanję, gdzie gromadzić mogą swobodnie wojska, przeznaczone do marszu na Biogród. Jugosławja tylko wtedy mogłaby uniemożliwić Włochom wysłanie wojska do Albanji, jeśli-

rozporządzała należytą ilością łodzi podwodnych i hydroplanów. W rzeczywistości jednak nie posiada Jugosławja ani dostatecznej ilości łodzi i hydroplanów, ani wyszkolonych oficerów.

„Oesterreichische Wehrzeitung” sądzi, że naczelnym zadaniem jugosłowiańskiej polityki morskiej winna być wobec tego porozumienie się z Francją w kierunku wybudowania potężnej floty i zorganizowania portu wojennego, odpowiadającego żywotnym potrzebom królestwa. S.H.S.

TEATR SCHEIBLERA i GROHMANA.

Przedzalniana 68.

W najbliższą niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 5 popołudniu artyści Teatru Miejskiego odegrają po raz drugi w sali „Ogniska” Przedzalniana 68 przemilę, wesołą komedję muzyczną p. t. „Lalka”.

Niezwykle ciekawe sytuacje, zabawne nieporozumienia, miła muzyka i doskonale pomyślane tańce złożyły się na całość, która na poniedziałkowej premierze tej sztuki zdobyła sobie z miejsca całą liczną zebraną publiczność.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu świetna melodyjna „Wesoła wdówka” w doskonałym wykonaniu całego zespołu, barwnych kostjumach oraz efektownych dekoracjach.

W sobotę o godz. 4 pp. dla młodzieży baśń operowa dziecięca „Cud Królowny”. Ceny najniższe, bilety do nabycia w kasie od 11 rano do 3 pp. i od 5 do 9 wieczorem.

TEATR w SALI GEYERA.

W sobotę i w niedzielę powtórzona będzie komiczna operetka w 4-ach aktach „Za Oceanem”. Bilety do nabycia w kasie teatru Piotrkowska 295.

TEATR LITER. — ART. „GONG”.

Świąteczna rewja pt. „Siadaj Pan!” reż. Kordowe powodzenie, rozbawiona publiczność wita hucznymi oklaskami obdarzonego pięknym głosem naszego gościa Stanisława Zniczka, Hankę Runowiecką, Sielańskiego, i Kamińskiego, którzy wreszcie powrócili z urlopu oraz ulubieńców Łodzi Jaskównę i Cybulskiego.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7,45 i 10 wieczorem.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Ostatnie dni przepięknej wystawy prac Bolesława Szańkowskiego ściągnąć powinny do Galerji tych wszystkich którzy dotychczas nie mieli sposobności zapoznać się z twórczością jednego z najznakomitszych artystów. Pozatem zwracają ogólną uwagę prace Nowiny — Przybylskiego, Rozena, Brańdego; W. Zawadowskiego, L. Grabowskiego i wytworne tkaniny artystyczne Z. Raczynskiej, które spotkały się z zasłużonym uznaniem zwiedzającej publiczności. (n)

Skrzynka do listów.

Służbowy—Polecony.

Do

Redakcji Gazety „Rozwój” w Łodzi.

W związku z artykułem: „Nowy Urząd Rzeczypospolitej”, zamieszczonym w Nr. 94 z dnia 3 kwietnia r. b. na zasadzie art. 30 Rozporządzenia Pana Prezydenta z dnia 10-go maja 1927 r. uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania w najbliższym numerze.

Nieprawdą jest, że urząd pocztowy zwrócił się do sądu rabinackiego w sprawie 960 zł. nadpłaconych Ejbuzycowej omyłkowo.

Wskutek pomyłki telegraficznej urząd pocztowy w Otwocku wypłacił Ejbuzycowej stałej mieszkance Łodzi o 900 zł. zadużo i na wypłaconą sumę posiadamy pokwi-

ZYCIE SPORTOWE.**Ł.T.S.G. I - W.K.S. I 2:0 (0:0)**

Mecz ten odbył się dnia 9:4 o godz. 11 rano na boisku D.O.K. IV

Z samego początku gry tempo ostre. Obustronne ataki pracują znakomicie, jednak obrona jak jednej tak i drugiej strony nie dopuszcza do strzelania bramek.

W 35 minucie Płuciennik z Ł.T.S.G. mija pomoc i obronę przeciwnika, nie trafia jednak z 3 metrów do bramki. — Do przerwy niema wyniku.

Po przerwie Ł.T.S.G. bierze się do roboty i uzyskuje przewagę nad wojskowymi.

5 minucie za rękę obrony wojskowych na polu karnym, sędzia dyktuje rzut karny, pewnie zamieniony na bramkę przez Hoppego

W 9 minucie zdobywa Hoppe drugą bramkę dla swych barw.

Ł.T.S.G. teraz jeszcze więcej przeważa, lecz bramkarz wojskowych gra z szczęściem i wylapuje niebezpieczne, ostre strzały oddane na jego bramkę.

W 45 minucie z winy obrony wojsko-

wanie.

W tym wypadku pretensja poczty jest bezsporną i na zasadzie istniejących przepisów mam prawo należną sumę egzekwować drogą administracyjną bez pomocy rabinatu

Zachodzą jednak takie okoliczności, że Ejbuzycowa nic nie posiada, jest na utrzymaniu u krewnych i żyje w takich warunkach, że wszelkie środki administracyjne i policyjne nie skutkują. Wskutek tych czyn zwróciłem się do zarządu gminy żydowskiej z prośbą o wezwanie krewnych Ejbuzycowej do zapłacenia zobowiązania lub poleczenia osób materialnie odpowiedzialnych.

Interwencja moja jest uzasadniona, gdyż tylko tą drogą mogę uzyskać zwrot 900 zł i uratować urzędnika pocztowego od dotkliwej materialnej straty. —

Z poważaniem

Dyrektor

Józef Płociennik

Z WYDAWNICTW KATOLICKICH.**Cud jako sprawdzian religji.**

Alfred Deschamps: T.J. CUD WSPÓŁCZESNY (Piotr Rudder); przekład z francuskiego, opatrzony wstępem i uzupełniony przez Ks. D-ra Jana Bączka. Nakładem księgarni Fiszera, Łódź — Katowice, str. 100. ilustracji 5, cena zł. 3.50.

Francuski pisarz Godard w broszurze swej o fakirach indyjskich (Le fakirsime. Paris, Blond 1910) opowiada, że jakiś fakir indyjski rzucił linę w powietrze i po niej w górę się wspinał, że inni fakirzy umieją się wprawiać za pomocą autosugestji w stan śmierci pozornej, że pewien yoghi pozwolił się zamknąć w grobie i przetrwał tam 40 dni w stanie śmierci pozornej, jakby sztuczne go letargu itp. (str. 43-45 nast. Porówn. Ks. Szydelski, Historia religji i religja objawiona, Lwów 1916 str. 195; Bp. Sezczniak, Słownik

wych znów dyktowany zostaje rzut karny, niewykorzystany przez ŁTSG. Nadmienić należy, że wojskowi w drugiej połowie gra li gorzej.

Dobrzy byli u wojskowych bramkarz, środkowy napastnik i prawe skrzydło ataku. U ŁTSG. para obrońców. Sędzia p. Segal dobry.

Publiczności około 500 osób.

Bwl.

ŁTSG. II — WKS. II 7:0 (3:0).

Zawody powyższe odbyły się jako przedmecz spotkania ŁTSG I WKS I, i zakończyły się zasłużonym zwycięstwem ŁTSG

Bwl.

ORKAN-PROSNA (KALISZ). 7:0 (3:0).

Zawody odbyły się dnia 9:4 w Kaliszu i skończyły się zasłużonym zwycięstwem Orkanu, który grał koncertowo.

(Bwl.

Apologetyczny, artykuł Cud). Trudno dociec o ile tego rodzaju opowiadania polegają na sugestji i halucynacji, a o ile są prawdziwe mi, ale to pewna że są to sztuczki, nie pozostawiające po sobie żadnego trwałego rzeczowego skutku — jak widzimy, np. w cudownym rozmnożeniu chleba na wielotysięczną rzeszę przez Chrystusa Pana, w oczyszczeniu 10 trędowatych i wielu innych cudach ewangelicznych. Typowym przykładem cudu przeciwnostawiającego się wszelkiego rodzaju produkcjom kuglarskim, jest uzdrowienie Piotra Rudder, belgijczyka, dokonane w roku 1875 dnia 7 kwietnia w Oostacker pod Gandawą w Grocie, zbudowanej na wzór Groty Matki Boskiej w Lourdes.

Człowiek ten miał złamaną lewą nogę poniżej kolana w obu kościach goleniowej i strzałkowej. Podczas ośmioletniego bezskutecznego leczenia wyjęto odlamane części kości, skutkiem czego w miejscu złamania okazała się próżnia na 3 do 5 centymetrów.

Lekarze świadczą, że jeszcze dnia 6 kwietnia 1875 roku widzieli złamaną nogę Rudder: dwie połowy złamanej kości przebiły skórkę i były rozdzielone raną ropiącą długości trzech centymetrów. Świadczą również, że Rudder powrócił dnia 7 kwietnia ze swej pielgrzymki do Matki Boskiej w Lourdes w Oostacker zupełnie uzdrowiony. Kości zrosły się, rana zniknęła. Rudder mógł chodzić, pracować i stać tak dobrze jak i przed wypadkiem. Piotr wrócił bez kul, a nawet skacząc do domu, a nazajutrz zrobił pieszo kilka mil drogi szczęśliwy, że mógł użyć przechadzki której tak dawno był pozbawiony.

Rudder cieszył się odtąd najlepszym zdrowiem i żył jeszcze w ciężkiej pracy fizycznej 24 lata. Umarł na zapalenie płuc. Po bożności. Wartość i aktualność tej pozytywnej broszury większą staje się dzięki temu, że autorem jej jest doktor medycyny i nauk przyrodniczych i że w polskim wydaniu Ks. Prof. Bączek uzupełnił prace francuską wieloma dokumentami pierwszorzędnej wagi, jako też cennymi uwagami o cudach jako sprawdzianach prawdziwej religji, oraz dokładnym opisem miasta Lourdes i znaczenia jego cudów.

— oOo —

Budować czy nie budować?

Z okazji nadechodzącego sezonu budowlanego w Łodzi, wielu ludzi zapytuje nas, czy warto budować u nas domy mieszkalne?

I doprawdy, jesteśmy w grubym kłopotcie, jak tu tym ludziom powiedzieć.

Bo z jednej strony

ZA BUDOWANIEM PRZEMAWIA INTERES SPOŁECZNY

zwiększenie się ilości mieszkań, danie zarobku tysiącom rzemieślników, — będących dzisiaj na utrzymaniu Państwa.

Z DRUGIEJ ZNOWU STRONY ZWYKŁA... UCZCIWOŚĆ

która zdaje się w tej kwestji powinna grać decydującą rolę zwłaszcza, że ci co chcą rady — z całym się do nas zwracają zaufaniem.

Dlatego też — po zasięgnięciu bardzo szczegółowych informacji w tej mierze u specjalistów, którzy nie są zainteresowani w tej sprawie — możemy służyć bardzo ciekawymi cyframi co do naszego miasta, — które zarówno zainteresują tych co chcą budować jak i szerokie rzesze lokatorów wogóle.

Otóż budowa zwykłego mieszkania 3 pokojowego, z kuchnią przedpokojem itd. liczącego około czterystu metrów sześciennych kosztowała przed wojną około 2400 do 2800 rubli w złocie — a komorne od tego mieszkania wynosiło 400 do 500 rubli rocznie. Innymi słowy przedsiębiorca miał dochodu brutto średnio biorąc,

OKOŁO JEDNEJ SZÓSTEJ KOSZTÓW WYDATKOWANYCH NA BUDOWĘ.

Odchodziły od tego oczywiście podatki, stróż, woda, oświetlenie, wywóz śmieci reparaacje itd. tak że kapitał który został zaangażowany w powyższą budowę przynosił mu przed wojną naogół około 9 procent co przy ówczesnym niskim oprocentowaniu kapitału było bardzo pojętą lokatą oszczędności.

Weźmy, dzisiejsze powojenne stosunki i zastanówmy się nad temi samemi kwestjami. Otóż budowa jednego metra sześciennego kosztuje dzisiaj 60—70 złotych, czyli

BUDOWA TAKIEGO MIESZKANIA JAK WYŻEJ O OKOŁO 400 MTR. SZEŚĆ WYNIESIE ŚREDNIO OKOŁO 26 TYS. ŻŁ.

Gdyby oprocentowanie tego kapitału — co przy dzisiejszych stosunkach procentowych jest niezmiernie marne wynosić miało tylko przedwojenne dziewięć procent musiałby przedsiębiorca — w myśl tego co się wyżej powiedziało pobierać czynsze około jednej szóstej kapitału czyli około 4.200 złotych rocznie. Jednakże trzeba tu zauważyć,

ŻE KOSZTA UTRZYMANIA TAKIEGO DOMU, SKUTKIEM ZWOLNIENIA OD PODATKU NA LAT 10, — BĘDĄ O WIELE NIŻSZE.

ni przed wojną, dlatego też wspomnianą sumę zmniejszymy bardzo znacznie do 3.300 złotych. Będzie to więcej z uszczerbkiem przedsiębiorcy — ale tym pewniejsze będą nasze obliczenia.

Idźmy dalej. Mieszkanie 400 metrowe, tego rodzaju w starym domu, w myśl ustawy o ochronie lokatorów będzie kosztowało 400 x 266

CZYLI OKOŁO TYSIĄCA ZŁOTYCH, czyli innymi słowy ktoś, kto ma nieostrożność wynająć mieszkanie w nowym domu zmuszony będzie

DO PRZEPEŁCANIA ZGÓRĄ 200 zł.

ROCZNIE,

co za pięciolecie wyniesie zgórá 10 tysięcy złotych wyrzuconych na „marne”.

Wobec tego rodzaju stosunków — popyt na mieszkania w nowych domach — nawet bez odstępnego musi być siłą rzeczy mniejszy niż na mieszkania w domach starych i pamiętamy niedawno wspaniałą nowo wybudowaną kamienicę przy ul. Konstantynowskiej, gdzie niektóre mieszkania stały pustką zgórá rok i półtora, — powiększając i tak straty przedsiębiorcy i to wszystko przy oprocentowaniu 9 od sta, kiedy z łatwością i bez wszelkich zabiegów można swój kapitał umieścić w b. pewnych wekslach na 24 rocznie. Liczenie — na pomoc Rządową i komunalną — jest tu czystym nieporozumieniem, bo po pierwsze ten kapitał jest drogi i wynosi 9 od sta plus amortyzacja — dalej jest on mitem dostępnym tylko dla wtajemniczonych którzy mają stosunki i poparcie.

Nie będziemy tu gołosłowni. Zeszłego roku wielu zaczęło budowy, lokując całkowicie posiadaną przez siebie gotówkę, w nadziei iż uzyskają

Z PRAWA NALEŻNĄ IM POMOC KOMUNALNĄ I RZĄDOWĄ.

Ich budowle obejrzały różnorakie komi

LISTY z EMIGRACJI.

Bohaterowi dwu wielkich narodów.

Ameryka cześci pamięć Pułaskiego.

REPREZENTANCI STANU INDIANA za UTRZYMANIEM WIECZYSTEGO POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Waszyngton, w marcu 1928 r.

Choć od dłuższego czasu aktualną jest sprawa odbudowy i konserwacji „Fortu Pułaskiego” pod Savannah.

Na pierwszej sesji 70-kongresu Stanów Zjednoczonych, członek izby posłów ze stanu Indiana, Edwards, wniósł rezolucję do magającą się wyznaczenia ze skarbu państwa Dol. 100.000 na naprawę i utrzymanie na przyszłość miejsca, znanego jako Fort Pułaski pod Savannah i zamienienie go na park narodowy ze względu na historyczne jego znaczenie z czasów rewolucji.

Wniesiony bil brzmi następująco:

„Senat wraz z izbą reprezentantów Stanów Zjednoczonych w Kongresie skupione u poważnia do wyasygnowania ze skarbu państwa Dol. 100.000 na naprawienie i zachowanie jako narodowego militarnego parku Fortu Pułaskiego pod Savannah w powiecie Chatham, w stanie Georgia, a to ze względu na jego publiczne i historyczne znaczenie.

„Postanawia się, aby po przejściu tego aktu sekretarz departamentu wojny był upoważniony do poczynienia zarządzeń w czasie możliwie najbliższym, aby Fort Pułaskiego był naprawiony i doprowadzony do takiego stanu, że będzie mógł być zwiedzany przez tych, którzy pragną przybyć do tego historycznego miejsca i aby był utrzymywany nadzorca tego parku z tyloma asystentami, ilu w opinii sekretarza wojny potrzeba na zachowanie i utrzymywanie Fortu Pułaskiego do celów wyżej wskazanych i

„Postanawia się, aby Fort Pułaskiego z

przelegającymi do niego gruntami i dojszćmi był na przyszłość utrzymywany jako park narodowy i był otwarty dla ogółu, jak to przewidziano i

„Postanawia się, aby z wyasygnowanej sumy zbudowano kosztem Dol. 4.000 nowy, dom dla dozorca, gdyż dawny dom dozorca Fortu zniszczył pożar; aby dozorca pobierał pensję roczną w sumie Dol. 1.100, a Dol. 6.930 na utrzymanie Fortu i przynależności w należytym porządku i przeprowadził naprawy i ulepszenia fortu jako narodowego pomnika”

Tyle bil, który przekazano do komitetu spraw wojskowych izby i polecono wydrukować.

Bil posła Edwardsa, wniesiony do kongresu 12 grudnia 1927 r. omawiany był następnie 20 lutego wraz z przedłożeniem posła Hickey również z Indiana, zadającym wyznaczenia dnia 11-go października 1929 roku jako dnia obchodu 150-ej rocznicy śmierci generała-brygadiera Kazimierza Pułaskiego, wybrania komisji z pięciu i wyznaczenia ze skarbu państwa Dol. 10.000 na koszt urzędzenia tego obchodu.

Obydwa bile, dotyczące uczczenia pamięci generała Pułaskiego, znalazły w Izbie żywe poparcie i według wszelkiego prawdopodobieństwa uchwalone będą.

Zarówno obu „kongresom”, jak i tym kołom polskim w South Bend, Ind., które wpłynęły zachęcająco na kongresmanów Edwardsa i Hickey należą się słowa publicznego uznania.

A. Janiczko.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 11 kwietnia — Leona.

TEATRY

Teatr Miejski — „N. O. S.”
Teatr Kameralny — „Jastrząb”.
Teatr Popularny — „Wesoła Wdówka”.
Gong: — Siadaj Pan.

WIDOWISKA

Casino: — „Miłość Joanny Ney”.
Splendid: — „Zdobywca sere”.
Grand-Kino: — „Przeznaczenie”.
Odeon: — „Książę się bawi”.
Czary: — „Dziewczęta pod kontrolą”.
Corso: — „Człowiek małpa”.
Kin. Oświatowy: — Dwanaście djamentów.
Dom Ludowy: — „Niemy oskarżyciel”.

Wiadomości bieżące.

Odszkodowania za rekwizycje niemieckie.

W tych dniach została otwarta w Paryżu sesja mieszanego trybunału polsko-niemieckiego pod przewodnictwem prof. Luchanella w sprawie odszkodowań za towary, zarekwirowane w Łodzi przez Niemców pod czas okupacji. Jak wiadomo straty kupców łódzkich wynoszą bająnskie sumy. Interesów polskich broni sędzia Namiętkiewicz oraz występujący z ramienia rządu pp. rzeczoznawcy Srećki, Sobolewski i Garnowski.

Sprawa firmy I.K. Poznański m. in. może stać się precedensem dla innych tego rodzaju spraw. Z ramienia firmy występuje adw. Wittenberg z Warszawy i de Monzie, brat ministra francuskiego. (n)

Nestor archiwistów polskich w Łodzi.

W środę wieczorem przewidziany jest przyjazd do Łodzi, zasłużonego historyka polskiego, rektora Stanisława Ptaszyckiego, Naczelnego Dyrektora Archiwów Rzeczypospolitej.

Rektor Ptaszycki, długoletni profesor Uniwersytetu i Akademii Duchownej w Petersburgu, jest nestorem historyków naszych. W tym bowiem roku obchodził w Warszawie jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy naukowej. (n)

Roboty miejskie

Wydział plantacji miejskich przy magistracie miasta Łodzi zakontraktował do robót publicznych w ogrodach miejskich i parkach oraz szkółek 500 robotników. Odbędzie się również odkrywanie róz i innych roślin zabezpieczonych na zimę. Po ukończeniu tych robót, które trwać będą 4 tygodnie rozpoczną się prace na Polesiu Konstantynowskim. (abc)

dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: C. Antonowicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), K. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56). (bip)

Echa likwidacji zjazdu wolnomyślicieli.

OGÓLEM OSADZONO W WIĘZIENIU 37 OSÓB.

Wczoraj donosiliśmy o rozwiązaniu przez policję ogólnokrajowego zjazdu wolnomyślicieli, który obradował od dwóch dni w Łodzi w lokalu związku pracowników handlowych i biurowych przy Alejach Kościuszki 21. W świetle nowych szczegółów, sprawa ta przedstawia się następująco:

Onegdaj w godzinach wieczornych, gdy wszystkie komisje zjazdowe już ukończyły swe prace i na sali z pośród 140 delegatów pozostało 37 osób do lokalu wkroczył większy oddział policji, który przystąpił do gruntownej rewizji. Rewizja została spowodowana nie dopełnieniem pewnych formalności prawnych i wyraźną tendencją komunistyczną obradującego zjazdu wolnomyślicieli.

Po dokonaniu kilkugodzinnej rewizji,

wszystkich znajdujących się na sali delegatów samochodami pół ciężarowymi przewieziono do gmachu komendy policji przy ulicy Kilińskiego.

Policja zdobyła szereg dokumentów, świadczących o tem, iż zjazd wolnomyślicieli zajmował się również propagandą antypaństwową. Wszystkich zatrzymanych osadzono po dłuższem badaniu w areszcie przy urzędzie śledczym.

Władze policyjne w dalszym ciągu prowadzą energiczne dochodzenia, którego wyniki narazie są trzymane w tajemnicy. Prawdopodobnie szereg osób z pośród aresztowanych zostanie zwolnionych po ukończeniu śledztwa, jednakże niektórzy uczestnicy zjazdu wobec znalezienia kompromitujących dokumentów pozostaną w więzieniu. (n)

Chrzcziny z przygodami.

ZDERZENIE TRAMWAJU z DOROŻKĄ POCIĄGNĘŁO ZA SOBĄ FATALNE SKUTKI DLA MOTORNICZEGO.

Na ulicy Zgierskiej zdarzył się straszny wypadek najechania tramwaju ozorkowskiego na dorożkę i cudem tylko zderzenie nie pociągnęło za sobą ofiar śmiertelnych.

Z kościoła w Radogoszczu wracali rodzice z niemowlęciem dorożką od chrztu gdy nagle na ul. Zgierskiej około Nr. 100 nadjechał tramwaj ozorkowski, którego motorniczy, podobno pijany, nie dawał sygnałów. Dorożkarz w ostatniej chwili zauważył nadjeżdżający tramwaj i usiłował go ominąć, lecz było już zapóźno, gdyż przód tramwaju uderzył w tylną część dorożki i zacerpnął ją, powłókł ją na kilkadziesiąt metrów, aż rozsypujący się pojazd upadł, wyrzucając jadących w niej rodziców i dziecko.

Liczni przechodnie rzucili się na mo-

torniczego i poczęli go bić, wołając, iż pijany winien pozostać w domu, a nie kierować tramwajem.

Przybyła policja, lecz tłum nie ustępował, bijąc motorniczego Wacława Chrzczana (Brzezińska 76) aż do krwi i wybijając szyby w wagonie.

Nie pozwolono by motorniczy dojechał do Bałut i w tym celu jeden z przechodniów położył się na szynach przed wagonem.

Jadąca w dorożce kobieta w stanie ciężkim odwieziona została do szpitala, a dziecko ocalało, gdyż leżało w dużej poduszce. Dorożkarz został też lekko poraniony. Po zmianie maszynisty tramwaj ruszył dalej. (bip)

Kapać powinni się wszyscy

NIETYLKO CI, KTÓRYCH SPROWADZA SIĘ DO ŁAŻNI POD PRZYMUSEM.

Ponieważ wielu mieszkańców Łodzi sądzi, że Miejski Zakład Kąpielowy (Wodna nr. 25) służy wyłącznie dla przymusowych kąpeli osób niechlujnych oraz dla dzieci powszechnych, Wydział Zdrowotności Publicznej wyjaśnia, iż zakład ten ma za zadanie nietylko walkę z niechlujstwem, lecz i danie możliwości niezamówionej sferze pracującej korzystania za niską opłatą z wygodnego, urządzonego według wszelkich ostatnich wymagań higieny, zakładu kąpielowego.

Miejski Zakład Kąpielowy przy ul. Wodnej otwarty jest dla publiczności codziennie (prócz świąt) od godz. 8-ej rano do 2.30 wiecz.

Łaźnie rzymskie i parowe czynne są dla kobiet w środy i czwartki od godz. 3 do 9,30 wiecz. dla mężczyzn zaś w piątki i soboty od godz. 8,30 rano do 10 wiecz. Ceny za kąpiele wynoszą: wanna I kl. — zł. 1,30,

II kl. 1,10; wanna ulgowa 1 kl. dla pracowników miejskich i nauczycielstwa szkół powszechnych — 75 gr. łaźnie z natryskiem — 70 gr. same natryski — 35 groszy.

Związki, stowarzyszenia itp. otrzymują pewne zniżki od poszczególnych cen.

Jednocześnie pragnącym korzystać nie z łaźni parowych, rzymskich i natrysków, lecz z wanien — zwraca się uwagę, że w celu uniknięcia długiego oczekiwania na swą kolejkę w soboty i dni przedświąteczne. Korzystali z wanien o ile możności w pozostałe dni tygodnia.

W ciągu marca r. ub. w Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ul. Wodnej nr. 25 — ogółem wykąpano 17,708 osób oraz ostryżono 150 dzieci ze szkół powszechnych. W liczbie tej wydano kąpiele płatnych 9,423 bezpłatnych 3,345, na rachunek Kasy Chorych 331, dziatwy publicznej i szkół powszechnych 4,609. (n)

Popierajcie !!!

Edmund
Wasilewski

przypomina że ma duży wybór
dobrych i modnych materiałów
męskich i damskich
z fabryk

**LEONHARDA
Bielskich i innych**

Piotrkowska № 152
TEL. 44-64

WYDADZA ZBIEGÓW za ZWROT KONCESJI.

Pekin 10-4 (aw)

W Hańkou odbyły się demonstracje przeciwko Europejczykom, zorganizowane na tle żądania konsula francuskiego wystosowanego do władz hańkouskich wydania dwóch zbiegów politycznych. W dzielnicach chińskich Hańkou rozlepiono odezwy domagające się od Europejczyków zwrotu koncesji gospodarzom chińczykom.

ZJAZD Z. A. D.'u.

Dnia 15 bm. odbędzie się w Berlinie międzynarodowy zjazd związków autorów dramatycznych. Polskę reprezentować będą z ramienia Polskiego Związku Autorów Dramatycznych pp. S. Krzywoszewski, W. Pezryński, W. Grudziński, oraz Hertz, kierownik Zw. Aut. Dr.

AMANULLACH w BERLINIE.

Berlin, 10-4

Dziś przybył z Paryża król Afganistanu Amanullach, który w pierwszym rzędzie odwiedził poselstwo Afganistanu w Berlinie, pozatem zwiedził miasto i okolice.

MIĘDZYNARODOWE KOPNIĘCIA CZYLI CZYLI BIJE HISZPANJE.

Barcelona, 10-4 (tel. wł.)

Na meczu, rozegranym tutaj między reprezentacją Chile i Hiszpanji, ta ostatnia odniosła porażkę. Reprezentacja drużyn czyliskich odniosła zwycięstwo w stosunku 2:0.

— oOo —

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10-go kwietnia 1928 roku.

WALUTY i DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,88%
Holandia 359,25
Londyn 43,52
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,12
Praga 26,41 1/2
Szwajcaria 171,80
Sztokholm 239,50
Włochy 47,12
Wiedeń 125,43

Popyt na dewizy duży. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,90 1/2 w żądaniu.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 80,50; 5% konwersyjna 67,00; 6% poz. dolarowa 85%; 10% poz. kol. 104,00; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,50; 8% L. Z. Banku gosp. krajow. 94,00; 8% L. Z. Banku rolnego

Świąteczna atrakcja Wenezueli.

Bunt wojskowy, który trwał 2 godziny.

Caracas, (Venezuela), 10-4 (u.p.)

Wczoraj przyszło tu do buntu wojskowego, który miał być hasłem do wybuchu rewolucji w całej Wenezueli.

Bataljon piechoty odmówił posłuszeństwa oficerom i zamordował swego pułkownika oraz kapitana. Zbuntowani żołnierze ruszyli następnie do innych koszar, aby zrewoltować resztę garnizonu, jednakże zastąpiły im drogę wojska wierne rządowi.

Wywiązała się dwugodzinna walka, w której czasie po obu stronach zginęło wielu żołnierzy. W wyniku udało się rozpedzić zbuntowanych, a ich przewodców ujęto.

Wynikło to, że w czasie walki zginęło wielu żołnierzy. W wyniku udało się rozpedzić zbuntowanych, a ich przewodców ujęto.

Trocki wraca do łask.

Pertraktacje kompartiji z przywódcą opozycji.

Moskwa, 10-4 (aw)

Rekowania, prowadzone z Trockim przez decydujące czynniki partyjne, o powrót Trockiego do stronnictwa, trwają w dalszym ciągu. Uważa się ogólnie, iż kurs lewy, przyjęty ostatnio przez politykę rządu sowieckiego, ułatwi tak Trockiemu, jak i wielu wydalonym z partii opozycjonistom, powrót do niej.

Trocki wydał ostatnio książkę, w której

reklamuje o sytuacji wewnętrznej w Z.S.S.R. oraz wyjaśnia swoje „berezje“, które stały się powodem usunięcia go z partji. Książka ta stanowić ma jakoby pomost porozumienia między Trockim a partją komunistyczną.

Moskwa 10-4 (aw)

Prasa sowiecka wyraża opinię, że wobec przeprowadzonych z Trockim układów o powrót do partji otrzyma on zezwolenie na tymczasowy powrót do Moskwy.

Dymisja Cziczierina

Dowodzić będzie poważnych zmian w polityce zagranicznej Sowietów.

Moskwa 10-4 (aw)

Pogłoski o dymisji komisarza spraw zagranicznych, Cziczierina, które zostały już zdementowane, powtarzają się mimoto w dalszym ciągu. Panuje w Moskwie przekonanie, iż dymisja sowieckiego komisarza s. z. nastąpi po wizycie króla Afganistanu, Amanullaha.

Kwestja następcy Cziczierina nie została dotychczas definitywnie rozstrzygnięta.

Kwestja następcy Cziczierina nie została dotychczas definitywnie rozstrzygnięta.

Zawiedzeni sportowcy sowieccy.

Europa nie chce takich graczy.

Moskwa, 10-4 (aw)

Dzienniki sowieckie omawiają z oburzeniem fakt starań sowieckich futbolistów o wizy na odbycie turnee sportowego po szeregu krajów Europy, przy czem zabiegi te skończyły się niepowodzeniem.

Szczególnie kategorycznie do starań tych odniosły się władze francuskie, które oświadczyły, iż sportowców z Bolszewji pod żadnym warunkiem na terytorjum Francji nie wpuszczają.

Oszalały urzędnik służby celnej

Zastrzelił kilku ludzi, wytrzymał oblężenie wreszcie popełnił samobójstwo.

Paryż, 10-4 (aw)

W Namborn na granicy francusko-niemieckiej, w jednej z tamtejszych restauracji pomiędzy urzędnikiem celnym, a znajdującym się tam gościem doszło do sprzeczki. W czasie zamieszania urzędnik celny strzelił do jednego z gości restauracyjnych robotnika Trapp, kładąc go trupem na miejscu. W czasie dalszej strzelaniny rannych zostało dwóch innych gości. Na strzelającego urzędnika rzuciło się kilkunastu ludzi, zmuszając go do ucieczki.

W czasie pościgu na ulicach miasta trwała strzelanina.

Schroniwszy się do swego mieszkania zabójca bronił się ostrzeliwując z karabinu zbliżających się do jego mieszkania. W pewnym momencie widząc, że nie zdoła się obronić przed przeważającymi siłami napastników, popełnił samobójstwo podpalając przednio mieszkanie. W chwili gdy wyważono drzwi zastano już trupa.

94,00; 8% L. Z. ziem. złotowe 83,25; 4 1/2% L. Z. ziemskie 56,00; 5% L. Z. Warszawy 61,25; 4 1/2% L. Z. Warszawy 57,25; 8% L. Z. Warszawy 80,50; 8% L. Z. Łodzi 75,50; 8% m. Piotrkowa 70,00; 10% m. Rądomia 80,75; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 128,00; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 150,25; Bank przem.

we Lwowie 107,00; Bank Zachodni 32,00; Bank Zw. sp. zar. 89,00; Spiess 162,50; Chodorów 150,00; warsz. Tow. fabr. cukru 75,50; Firlej 56,50; Węgiel 93,00 Ceegielski 45,50; Lilpop 42,00; Ostrowiec 100,00; Pociąg 11,00; Rudzki 54,50; Starachowice 64,25; Zawiercie 31,00; Borkowski 19,35; Spirytus 39,50.

Akcje przeważnie mocniej, obroty małe.

— oOo —

ROZMAITOSCI Z ODAŁEGO SWIATA

„Nieuleczalny warjat nazywa się Zeppelin”

Cierniste drogi wynalazców.

Zyliśmy w epoce przedziwnych wynalazków. Radio, telefon, telewizja; kinematograf, ongiś uważane były za sztuczki djabelskie lub figle czarowników — dzisiaj patrzemy z mniejszym sceptyzmem na uczynnych wynalazców.

Wszak na świecie dzieją się cuda, o jakich filozofom się nie śniło.

Dawniej odkrywca nowych dróg budził nieufność u ludzi zrównoważonych i rozsądnych. Przeciwnie wynalazca kolei żelaznej Stephenson uznany został przez współczesnych za szkodliwego warjata.

Kiedy w r. 1791 fizyk Galvani wobec aeropagu uczonych dokonał eksperymentu z żabą, porażoną prądem prądów odkrytym — uczestnicy posiedzenia wybuchli homerycznym śmiechem. Przewodniczący zmuszony był przerwać obrady. Galvani został ochrzczony mianem „baletmistrza żab”. Przez czas dłuższy nie pozwalano mu na wygłaszanie publicznych odczytów o swym odkryciu, które pod nazwą prądu galwanicznego przeszło do historii.

Filip Lebon wynalazca gazowego światła musiał poza granicami Francji, w Anglii szukać człowieka, któryby się zainteresował jego odkryciem. Pomysł lampy palącej się bez knotu budził ogólną wesołość. Dopiero w czternaście lat po śmierci Lebona w roku 1804, wynalazek jego został należycie oceniony.

Franklin, wynalazca piorunochrony został wymiany przez uczonych angielskich, którzy zabronili genialnemu Amerykaninowi opublikować wyników swych doświadczeń. Wynalazca drewny de Dray zmarł w nędzy, zaś pomysł jego nazwany został „przejawnym głupstwem”.

Stolarz tyrolski Piotr Mitterhofer, którego można nazwać ojcem maszyny do pisania, gdyż model jej przedstawił w roku 1865 — otrzymał w patentowym biurze następujące świadectwo: „Nie możemy opatentować pańskiego wynalazku, a to dla tej przyczyny, że jest rzeczą niemożliwą pisać na maszynie. Nigdy bowiem — nawet przy dużej wprawie nie osiągnie się takiej szybkości, jak pisać piórem”.

W marcu roku 1878 inżynier Moncel przedstawił akademii francuskiej fonograf, który został następnie ulepszony przez Edisona. Uczni przysłuchujący się głosowi fonografu zaczęli wyśmiewać się z wynalazcy, a przewodniczący sesji oświadczył mu sucho: — wyjdź się pan! to, że pan jest brzuchomówcą nie upoważnia pana do strojenia sobie żartów z francuskiej akademii.

Biurowo patentowe w Berlinie odrzuciło w roku 1890 projekt pewnego lotnika, który skonstruował aparat zaopatrzony w skrzydło poruszany za pomocą motoru. „Latająca maszyna jest cięższą od powietrza, nie może więc unieść się w górę. Biorąc powyższe względy pod uwagę nie możemy opatentować pańskiego projektu” — Tak brzmiała

odpowiedź udzielona poprzednikowi Bleriotów.

Podczas kongresu inżynierów, który miał miejsce w początkach obecnego stulecia w mieście Kiel pokazywano pewnego starszego pana, szepcząc sobie na ucho: „I ten stary to nieszkodliwy warjat. Nie mo-

żemy go wykluczyć z naszego grona. On należy do arystokracji. Ma biedaczysko fi-jolka, na temat latającego omnibusa. Opracował cały plan budowy takiego powietrznego statku Nieuleczalny warjat. Nazywa się Zeppelin”.

W walce o zniesienie hegemonii kobiet.

LUDY WYŻYN TYBETU CHWYCIŁY za BRONĘ.

Do pism londyńskich nadeszła wiadomość, iż w Tybecie wybuchło powstanie, które wywołało poważne rozruchy w kraju.

Przyczyną tej rewolucji jest bardzo nie zwykła. Zbuntowali się bowiem mężczyźni przeciw hegemonii kobiecej i postanowili przekształcić dotychczasowy ustroj społeczny Tybetu.

W kraju Dalaj - Lamy posiadają kobiety wyjątkowe przywileje. Istnieje tam wielomęstwo, i jedna kobieta jest żoną kilku mężów naraz którzy pracują na jej utrzymanie obsypują ją wygodami niewiasta zaś króluje w swym haremie wydaje rozkazy i przyjmuje podarunki.

Po śmierci żony Tybetańczy nie mają prawa ożenić się powtórnie i do końca życia musi pozostać samotnym.

Sprawcą powstania jest kupiec tybetański nazwiskiem Anuki.

Odbywał on liczne podróże i dłuższy czas bawił w Chinach, wróciwszy do kraju zebrał garść zwolenników i wraz z innymi przystąpił do działania.

Grono niezadowolonych mężczyzn wzrosło niebawem do poważnej liczby i przed kilku dniami udała się do Dalaj - Lamy deputacja z żądaniem zmiany ustroju, któryby gwarantował każdemu mężczyźnie prawo posiadania własnej żony, a po śmierci posłubie nia innej kobiety.

Konserwatyści tybetańscy, niezadowoleni z takich rewolucyjnych żądań, starali się uniemożliwić deputacji dostęp do Dalaj Lamy, wywiązała się więc zacięta walka i ze stolicy przeniosła się do innych miejscowości.

Powstańcy rozpedzają haremy męskie i niewątpliwie zmuszą Dalaj Lamę do wprowadzenia reformy.

Stany Zjednoczone w szponach bandytyzmu.

PROCEEDEREM TYM ZAJMUJE SIĘ PRZESZŁO ¼ MILJONA LUDZI.

Sędzia sądu wyższego, Marcus Kavanagh napisał dzieło, w którym ostrzega naród Amerykański przed wielkim niebezpieczeństwem, jakie grozi z powstającego i z dnia na dzień wzmagającego się zorganizowanego bandytyzmu.

— Powodem tego terroru — stwierdza sędzia — są sądy tolerancyjne i ulegające wpływom politycznym bandytyzmu, ogólna apatia narodu, długie i rozciągające się w nieskończoność procesy i nowe ustawy, które miast stawiać w trudnym położeniu każdego bandytę z chwilą popełnienia przez niego czynu kryminalnego, bronią go a wystawiając na niebezpieczeństwo mieszkańców danego środowiska. Sposób załatwiania się z bandytami, i amerykański prawny sposób ścigania i karania winowajców nazywa sędzia najgorszym z wszystkich krajów cywilizowanych.

W książce tej sędzia podaje szereg głośnych procesów kryminalnych i udowadnia, że dzięki właśnie tolerancji sądów i sympatji narodu do oskarżonych o zbrodnie uchodzą oni wolno przed karą i tem samem

dają zachętę drugim do zbrodniczych występków.

Kavanagh jest już sędzią przez 33 lata. Sędzia Kavanagh może sobie pozwolić na wydanie takiej statystyki, ponieważ ma wieloletnie doświadczenie, jako sędzia sądu wyższego. Urząd ten sprawuje on już przez 33 lata i dość miał sposobności przypatrzania się tej sprawie z bliska.

Stwierdza on dalej, że w Stanach Zjednoczonych przeszło 350,000 ludzi utrzymuje się pośrednio lub bezpośrednio z bandytyzmu. W jednym tylko roku bandyci dokonali tutaj 12,000 strasznych mordów. Koszta procesów i ścigania winowajców są olbrzymie, za które możnaby było — zdaniem sędziego — zbudować drugi kanał Panamski.

Głównymi winowajcami tego nierządu, tej tolerancji w stosunku do morderców sędzia stawia publiczność, która dzięki wyrobionej imaginacji o „bohaterstwie” danego osobnika czuje do niego jakąś sympatię i nie da jest widzieć, gdy sąd oskarżonego jest miast kary śmierci wydać wyrok kary więzienia.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Eksperymentatorska polityka w cukrownictwie.

Podwyżka cen cukru zadecyduje o egzystencji przemysłu cukrowniczego.

Opinia publiczna w Polsce w ciągu 8 lat powojennych przechodzi ewolucje w sprawie zasadniczego stosunku między konsumentem, a producentem. Gospodarka wojenna w całym świecie skierowana była przez cały czas wojny na właściwy i równo mierny podział artykułów pierwszej potrzeby. Od sprawności aparatu i sprawiedliwego rozdziału zapasów zależał los każdego konsumenta. Wytworzyło to przekonanie w szerokich masach wyolbrzymiające znaczenia aparatu rozdzielczego i stawiające interes konsumenta na pierwszym planie. — Oczywiście państwo, dysponujące zapasami oznaczało ceny. — Bezpośrednio po wojnie z powodu zmniejszenia się produkcji w czasie wojny, domagała się opinia publiczna utrzymania tego systemu.

W miarę wzmagania się produkcji system ten powoli kasowano, ale utrzymało się w dalszym ciągu przeświadczenie o skutecznym wpływie władzy państwowej na ceny i przez długi czas utrzymał się punkt widzenia konsumpcji jako najważniejszy przy regulowaniu w stosunku administracji państwowej do życia gospodarczego.

W krótkim czasie produkcja przewyższyła osłabioną po wojnie siłę nabywczą ludności, to też w bardzo wielu artykułach system reglamentacji cel ustał. Utrzymał on się najdłużej w artykułach spożywczych i do dziś jeszcze jesteśmy świadkami polityki reglamentacyjnej, z punktu widzenia interesów konsumenta.

Dopiero doświadczenie życiowe toruje powoli drogę nowym przekonaniom. Nie podział dóbr, a ich wytwarzanie jest podstawą dobrobytu. Bez produkcji zapewniającej dostateczne zapasy towaru niema możliwości ustabilizowania ani obniżenia cen.

Tu znajdzie się rząd stale pod presją opinii domagającej się niskich cen i pod sugestją ideologii konsumenta. Podniesienie cen w jakichkolwiek warunkach i — z jakichkolwiek przyczyn wydaje się krzywdą konsumenta. Oczywiście, że konsumentów cukru jest więcej — każdy jest konsumentem — więc zgodzić się na podwyżkę jest dla każdego rządu sprawą bardzo trudną. I to nie tylko u nas.

W r. 1923 rząd włoski odmówił usilnym żądaniom producentów podniesienia ceny cukru. Połowę cukrowni musiano zamknąć i produkcja spadła z 422 tys. ton na 162 tys. ton w jednym roku. W następnym roku podniesiono cenę cukru i jest ona tam obecnie 2 razy wyższa — produkcja jednak podniosła się tylko do 270 tys. ton. Jeszcze gorszy zrobiono eksperyment w Szwecji. Tam spadła produkcja z przeszło 200 tys. ton na 25 tys. I bardzo wielu lat trzeba będzie, aby znowu produkcja doszła do tej samej wysokości.

Zbyt wiele pisano o znaczeniu cukrowictwa dla kultury rolnej, wiadomem jest, że cukier stanowi poważną pozycję w wywozie, a mimo to przemysł cukrowniczy walczy i zabiega bezskutecznie o podstawowe

warunki rozwoju. I czynniki rządowi widzą, że położenie cukrownictwa staje się z roku na rok cięższe, a analiza kosztów i warunków produkcji potwierdza memorjały i wnioski cukrowników. W lecie ubiegłego roku wyznaczył rząd komisję mieszaną, t. zw. komisję dziesięciu dla zbadania warunków produkcji cukru. Komisja ta jednomyślnie ustaliła, że przeciętne koszty produkcji w cukrowniach przewyższają średnią cenę otrzymywaną za cukier. Tymczasem sfery powołane do obrony konsumenta, obrwały sobie cukier za przedmiot specjalnej troski. Powstała ogólna sugestia, że podniesienie ceny cukru równoznaczne jest ze wzrostem drożyzny, mimo że cukier w budżecie domowym stanowi pozycję najmniejszą i mimo, że cena jego w stosunku do innych artykułów jest bardzo niska. Mimo więc opinii komisji rząd nie zdecydował się na podwyżkę.

Podwyżka paru groszy na 1 kg. nie stanowi w budżecie najbiedniejszego konsumenta pozycji, dla przemysłu jest warunkiem rozwoju, a obecnie utrzymania się na zdobytych już stanowisku. Chodzi o wiele spraw ważnych, o kulturę rolniczą kraju, o biłans handlowy, o warsztaty pracy wielu tysięcy robotników, słowem o najdonioślejsze ogniska produkcji — wobec tego ofiara kilku dziesięciu groszy na miesiąc w budżecie konsumenta jest naprawdę sprawą nieproporcjonalnie małą.

— o o o —

G. i M. COLE

45)

Testament Hugona Radletta

Naturalnie, możliwe jest, że Rosenbaum — to nie było jego prawdziwe nazwisko, lub też — że obecnie — po dokonaniu morderstwa — podróżuje pod przybranym nazwiskiem. Również niewątpliwie postarał się inaczej ucharakteryzować. Ale przecież wszyscy, wiedzą, jak wygląda w rzeczywistości — gdyż trudno sobie wyobrazić, że charakter zował się już będąc w towarzystwie Radletta. Wydawało się rzeczą bardzo łatwą odzyskać człowieka o tak oryginalnej powierzchowności — nawet, jeśli się uwzględniło, iż po zbrodni postarał się on o zmianę swego wyglądu. Jeżeli naprawdę pojechał na dworzec Wiktorji, na pewno musiano tam zwrócić uwagę na dziwnego podróżnego — tembardziej, iż była to godzina 7 rano, kiedy stacja jest prawie zupełnie pusta; jeżeli zaś udał się później w innym kierunku — dowiedzą się tego od szofera. W dodatku — Rosenbaum miał ze sobą tak ciężki kufer, że na pewno zapamiętali go sobie tragarze na stacji, a było rzeczą zupełnie pewną, iż w żadnym razie nie mógł sam dźwigać swego kufra i musiał korzystać z czyjejś pomocy.

Również możnaby było dowiedzieć się o czynnościach Rosenbauma, poprzedzających morderstwo, o ileby wymagało tego śle

dztwo. Przyjechali poprzedniego dnia — prawdopodobnie okrętem, z kontynentu. Skoro jednak pewnym było, że przyjechali — nie warto już było sprawdzać, jaką drogą dostali się do Anglii. Poza tem — można było wszcząć śledztwo w Rewlu, za pośrednictwem estońskiej policji — a to rzeczywiście mogło rzucić światło na różne szczegóły, dotyczące Rosenbauma i dopomóc do ujawnienia spisku, którego ofiarą padł Radlett.

Obaj urzędnicy policyjni zgodzili się na to, że źródła morderstwa należy szukać w Rosji. To przedstawiało pewną trudność. Ponieważ rząd sowiecki nie był uznany przez Anglię, angielska zoligarchia nie miała stosunków z rosyjską policją i nie mogła spodziewać się od tych ostatnich żadnej pomocy. Można by wprawdzie otrzymać pewne informacje, za pośrednictwem angielskiego komisarza handlowego w Moskwie — ale toby nie miało wielkiego znaczenia. I ta jednak okoliczność nie zcawała się utrudniać śledztwa, gdyż nawet, jeśli odgrywały tu rolę rosyjskie sprawy Radletta, można było, niezależnie od nich, stwierdzić morderstwo; co się zaś tyczy Rosenbauma, to — jeżeli nawet chciał zbiec do Rosji — trudno sobie wyobrazić, aby mu się to udało. Jeżeli go złapią w Anglii — same okoliczności morderstwa wystarczą, aby przekonać angielski sąd przysięgłych, iż jest winny. Dowody — przemawiające przeciwko niemu — wydawały się już dostatecznie obciążające, a udział jego w morderstwie został stwierdzony ponad wszelką wątpliwość.

jeśli tylko uda się go złapać wraz z ciałem zamordowanego.

Ale na co było mu potrzebne ciało? Czemuż — do licha — zabrał je ze sobą? To było pytanie, które zastanawiało najbardziej obu detektywów. Przecież — nawet jeżeli Rosenbaum miał początkowo zamiar zabrać ze sobą ciało i zatrzeć wszystkie ślady zbrodni, powinien był zaniechać tego zamiaru w momencie, gdy przekonał się, iż nie udało mu się już i tak doprowadzić pokoju do porządku. To prawda, iż zapowiedział poprzednio służbie, aby przyszedł po bagaż. Ale z łatwością mógł im wytłumaczyć, że zdecydował się ostatecznie nie zabierać nic z sobą. Lub też mógł wypełnić kufer ubraniami. Gdyby tak zrobił — łatwiej uniknąłby podejrzeń — i zwiększyłyby się dla niego szanse bezpiecznej ucieczki. Niepotrzebne mu przecież było ciało Radletta dla jakichś zwyrodniałych zamiarów. Jakażkolwiek rzecz mogłby mieć z niego? Z jakiegożkolwiek punktu widzenia patrzyli na to — nie mogło ono być dla Rosenbauma niczem innym, jak tylko straszliwym kłopotem.

Podczas, gdy Blaikie rozstrzygał przed Wilsonem wszystkie te wątpliwości — Wilson odzywał się rzadko. Potem jednak zapytał:

— Więc pan jest absolutnie pewny, że martwe ciało Radletta znajduje się rzeczywiście w tym kufrze?

— Ależ panie — w jakim innym sposobie mogło ono zniknąć z hotelu?

(D. c. n.)

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

BOJKA PODCZAS ODCZYTU.

We Lwowie w czasie odczytu pisał Grünbauma w sali kina „Marysieńka” wszczęła się pod koniec zebrania awantura, która przemieniła się w ogromną bójkę. Wobec pojawienia się ulotek komunistycznych wkroczyła na salę policja, która aresztowała 7 osób. Kilkanaście osób zostało poranionych.

MŁODOCIANY WARJAT w KINIE.

W czasie przedstawienia w kino „Cakino” we Lwowie jeden z obecnych na widowni wy dobył rewolwer i wystrzelił. Powstała ogromna panika, którą tylko z trudem udało się opanować. Sprawcę strzału 17-letniego Benedykta Trinkhausa aresztowano. Oświadczył on, że strzelił pod wrażeniem wypadków rozgrywających się na ekranie.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA STACJI.

Naczelnik stacji kolejowej w Otyjni Kindberg, jadąc służbowo do Stanisławowa, wysiadł w Chryplinie i rzucił się pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną samobójstwa były przewinienia służbowe.

WYCIECZKA LEKARZY RUMUŃSKICH.

Do Krakowa przybyła pociągiem ze Lwowa złożona z 17 osób wycieczka rumuńska lekarzy. Wycieczka zabawi w Krakowie kilka dni i odwiedzi Wieliczkę i Zakopane.

— oOo —

SKUTKI KOBIECEJ ŁĘKLIWOŚCI.

Rzym 10:4 (aw)

Podczas przejażdżki łodzią motorową na jeziorze Comer na skutek popłochu wywołanego przez urwanie się steru, dwie podróżujące łodzią motorową kobiety skończyły do wody. W czasie ratunku tonących, gdy pasażerowie łodzi zgromadzili się na stronie pasażerów, którą skończyły owe kobiety łódź wróciła się wraz z 20 pasażerami. Znajdując się w pobliżu łodzi pośpieszyły z ratunkiem. Zdołano uratować część tonących, jednakże 8 ludzi, a pomiędzy nimi 2 kobiety, które wywołały panikę na łodzi zatono.

EKSPLOZJA SKŁADÓW AMUNICJI.

Pod Władystokiem nastąpiła eksplozja składów amunicyjnych. W wyniku eksplozji zabitych zostało kilkanaście osób. Szczegółowych doniesień brak.

— oOo —

Przez radio.

PROGRAM NA ŚRODĘ 11 KWIETNIA.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram, 15.20—15.30. Przerwa. 15.30—16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska i Moskwa w rozwoju dziejowym” (Dział „Historja”) — wygł. prof. Henryk Mościcki, 16.00—16.25. Odczyt p. t. „O tak zw. przeciążeniu szkolnym ze stanowiska higieny pracy umysłowej” — wygł. dr Stanisław Kopeczyński. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty — 16.40—17.05 „Skrytka pocztowa” korespondencje bieżące

Statek oceaniczny w porcie polskim.

Do Gdyni przybył transport ryżu z Rangoonu.

Gdynia, 10:4 (aw)

W niedzielę przybił tutaj wielki okręt transportowy angielski „Kcoats”, przywożąc z Rangoonu (Indje Wschodnie) duży transport ryżu niełuszczonego w ilości 6 tysięcy tonn, dla łuszczeni gdyńskiej

Okręt nie mógł przybić do portu wewnętrznego wobec płytkości dna. Dopiero po

sprowadzeniu dragi i pogłębieniu dna statek zbliżył się do wybrzeży.

Przeładowywanie transportu trwa i ciągnąć się będzie jeszcze przez kilka dni.

W końcu kwietnia przybędzie z Rangoonu drugi okręt angielski, przywożąc dla łuszczeni gdyńskiej dalsze 6 tysięcy tonn ryżu.

Zjazd teologów

Otwarty zostanie we Lwowie.

Lwów 10:4 (aw)

Dnia 11 i 12 bm. obradować będzie we Lwowie pierwszy zjazd naukowy Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Zjazd rozpocznie się mszą św. którą odprawi protektor towarzystwa ks. arcybiskup Twardowski w bazylice archikatedralnej. W programie zjazdu przewidziane jest m. in. przemówienie ks.

arcybiskupa Twardowskiego wykład ks. Konstantego Michalskiego. Praca zjazdu odbywać się będzie w kilku sekcjach, na które zgłoszono 36 referatów. Zjazd zakończy wykład ks. Likowskiego z Warszawy pt. „Zadania teologii w Polsce”. Na zjazd spodziewany jest przyjazd około 100 księży.

Bunt w więzieniu suwalskiem.

Czterech więźniów zbiegło w stronę granicy sowieckiej

Warszawa, 10:4

Onegdaj w więzieniu Suwalskiem więźniowie poczuli się awanturować.

W czasie awantur, korzystając z zamieszania 4-ch więźniów skazanych na rozmaite kary za większe kradzieże i rozboje, August Kil, Wincenty Olszewski Józef Wysocki i

Kazimierz Olech po rozbrojeniu dozorców i poturbowaniu ich, zabrali 4 karabiny i zbiegli, kierując się w stronę granicy sowieckiej.

Za zbiegłymi wysłano pogoni, lecz ze względu na duże lasy, gdzie skryli się więźniowie-uciekierzy, narazie ich nie odnaleziono. Dalszy pościg trwa.

Lynch wchodzi w modę.

Dwaj degeneraci w mocy tłumu.

Sosnowiec, 10:4

Czternastoletnia Władysława Pajeskówna, zamieszkała w Grodźcu, zawiadomiła policję, że bracia Piotr i Teofil Piwowarczykowie od kilku miesięcy terorem zmuszają ją do uległości i obecnie ma ona zostać matką.

W chwili aresztowania braci degeneratów, tłum usiłował dokonać na nich samosądu i tylko z trudem zdołała policja ocalić ich przed śmiercią z rąk rozwścieczonej ludności.

Figle amora,

Królowa sufrazystek, panna Pankhurst,

w młodości walczyła z rodzajem męskim na starość — powiła syna.

Berlin 10:4.

Z Londynu donoszą: Znana sufrazystka angielska, miss Sylvia Pankhurst, licząca 46 lat, powiła syna.

Podala ona tę radosną nowinę sama do wiadomości publicznej i twierdzi, że ojcem

dziecka jest pewien 53-letni obcokrajowiec, którego nazwisko przemleża jednak dyskretnie.

Walka z rodzajem męskim nie dotyczy widocznie w Anglii obcokrajowców.

ca omówi dr. Marjan Stępowski. 17.05—17.20 Przerwa, 17.20—17.45. Odczyt ministra kolei. 17.45—18.15. Program dla dzieci Transmisja z Krakowa, 18.15—18.55. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy, 19.15—19.35. Rozmaitości. — 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — Z biegiem Prutu i Czerechowca” (Dział „Krajo-

znawstwo”) — wygł. p. St. Lenartowicz. 20.00—20.25. Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów, 20.30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego i Doroty Gutowskiej (śpiew), — 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 22.05—22.20. Komunikat P.A.T. — 22.20—22.30. Komunikaty, policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

SKŁADY APTECZNE:

Raczkowski, Aleksandrowska 56
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 O. Pietsch i S-ka, Wólczańska 109.
 Osipiński, Pabjanicka Sz. 41.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Sz. 60.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23.

RESTAURACJE:

A. Jaśka, Pabjanicka Szosa 26.
 W. Piotrowski, Krzywa 2.
 Szczepaniak, Krzywa 16.

Michalkiewicz, Kilińskiego 160

PRACOWNIE OBUWIA:

Wałkowiak, Napiórkowskiego 105
 Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
 Kruczkowski, Kilińskiego 256.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

SKŁADY WĘGLA:

G. Śniady, Krakusa 1.

Greczyński, Krzywa 4.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.

Swara, Piotrkowska 196.

Wągrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.

Błeskiński, Wilcza 10.

Różewska, Ozorkowska 6.

Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.

Fonkiewicz, Zamenhofs 27.

Gil, Sienkiewicza 35.

Suwałski, Bazarna 2.

PIEKARNIE:

Kaczmorowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.

PRALNIA CHEMICZNA i FARBARNIA:

Brzezińska 5, filje: Pomorska

i Wschodnia 36.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-**KOLONIALNY:**

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

OPRAWA OBRAZÓW i DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261.

OKUCIA BUDOWLANE:

Bracia Suwalscy, Golca 9.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klim, Brzezińska 114.

Drzewka

owocowe, parkowe, róże i inne

poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy

LEONA KOŁACZKOWSKIEGO

Przędzalniana 86 — Piotrkowska 241

Nasiona warzywne, kwiatowe i trawy

Piotrkowska 225 oraz Przędzalniana 86 901

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmują i nadawają na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 3 - Telefona 111 i 15-28

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

W zagubionych dokumentach mających się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Drobne ogłoszenia**Nauka i wychowanie**

CHCESZ otrzymać posadę?
 Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sakulowicza, Warszawa Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, twardość, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Zadzwoń prospektów. 871-4

Lekcji francuskiego, konwersacja z szkołom ustąpiwo Kilińskiego Nr 85-2 1638-5

Sprzedaz.

Obuwie wykwalifikowane na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Semera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 805-0

A! A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory roletowe narzutki Poleca Leon Rubaszka Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszczki sełnianie towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popelina. Pałka Mesalina Poleca Leon Rubaszka Kilińskiego 44

Na raty! Tani! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie: białe towary, firanki, kapy, kołdry białeńskie męską, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I piętro. 1436-2

Okazyjnie tania nowa urządzenie do wody sodowej Piotrkowskiej 275 m. 32 1482-1

Do sprzedania piekarnia we wsi Wierzchowice dom 9 1466-2

Plac do sprzedania Chojny w pobliżu lecznicy szpitala 1/4 morgi cena przystępna Wjazd ul. Zielona 48, Jan Drzewowski. 1480-2

Ubioru męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 352-2

Posady i prace

potrzebne siołne panienki do krawiectwa i uczenie Nawrot 1-a III p. m. 30 1468-3

potrzebna dziewczyna do kuchni Piotrkowska róg Zielonej cukiernia. 1470-2

potrzebna paniątka do sklepu wędlin Zielona nr. 15 Geslarowa 1472-1

potrzebna panna do obsługi gości w mleczarni Przejazd 40 1474-1

POTRZEBNY ŚLUSARZ Kilińskiego 33 1458-1

potrzebny od zaraz służący do koni kawaler Brzezińska 36 Ruzczak 1464-3

potrzebne dziewczęta do pracy Wiadomość drukarnia Piotrkowska nr. 111 1476-2

potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet Zgłaszać się „Kiosk” Piotrkowska 92 1484-1

potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet w okolicy Wierzchowice Zgłaszać się do „Rozwoju” 3

potrzebny chłopiec do administracji Rozwoju na posyłki Zgłaszać od 8-10 rano 1

potrzebny młody bezdzietny dozorca Zgłaszać się tylko z długoletnimi świadectwami Al. Kościuszki 41 od g. 11 r. 1478

Lokale i mieszkania

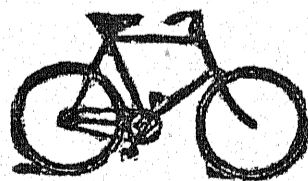
Do wynajęcia od zaraz pokój i sklep nadający się na prywatne mieszkanie od zaraz przy Górnym Ryнку Wiadomość Rzgowska 73 u gospodarza 1480-1

Różne.

Odlewnia w Ozorkowie przyjmie współpracownika z kapitałem do 10 tysięcy zł. Zgłaszać się Ozorków Odlewnia żelaza ul. Zgierska Kubiak Józef. 1614-3

Popierajcie!!!**Edmund Wasilewski**

przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryki **LEONHARDA** Bielskich i innych. Piotrkowska Nr. 152 tel. 44-01 1075

**Na dogodnych warunkach****Rowery**

znanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórku

Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania — 605

NA SPŁATY!!!

JEDWABIE 1141-

WELNY

Bruno Rozenberg

ul. Piotrkowska 103

Zginął pies

rasy wilczej w dn. 9 kwietnia w obroty z numerem 1141-1. Proszę o pomoc w odnalezieniu. Proszę o pomoc w odnalezieniu. Proszę o pomoc w odnalezieniu.

ul. Nawrot nr. 85 parter za wynagrodzeniem 1462-1

CENA OGŁOSZENIA Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.; wiersze 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 50 wierszów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 50 gr.; w tekście podzielone na 3 łamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podpiska obowiązuje przez miesiąc przed terminem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersku u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowy Róg w poradniku 3.50; miesięcznie — 30-zł.

Redaktor naczelny i Wydawca Inst. Tadeusz Czajewski. Młocni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.